

Solidarność

CO Tydzień

Numer specjalny 2 Wrocław, 12 sierpnia 1993 r. NSZZ "Solidarność" Region Dolny Śląsk

Wybory do Sejmu i Senatu 1993

Kandydaci NSZZ "Solidarność" w wyborach do Sejmu RP z okręgu wrocławskiego - str. 2 - 5, 8 - 11.

Apel do społeczeństwa polskiego

Nasza Ojczyzna jest w niebezpieczeństwie

Co Jej zagraża, wszyscy wiemy, a szczególnie pracownicy i ich rodziny, którzy odczuwają boleśnie 'obecną rzeczywistość i jawną niesprawiedliwość społeczną.

Rok temu IV Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ "Solidarność" zobowiązał Uchwałą programową członków Związku do dokończenia "Rewolucji Solidarności".

We wrześniowych wyborach rozegra się decydująca bitwa o Polskę, o Jej kształt dla co najmniej jednego pokolenia Polaków.

Naszą szansą na zwycięstwo jest wysoka frekwencja wyborcza i znalezienie ludzi dzielnych, uczciwych, kompetentnych i cieszących się zaufaniem Narodu, którzy będą chcieli, z potrzeby serca i rozumu, wykonać program odnowy.

Naszą szansą, przez promowanie najlepszych, jest odsunięcie raz na zawsze od władzy tych, którzy w tak ciężkich chwilach dla Polski i rodzin pracowniczych mają na względzie partykularne interesy partii lub korzyści osobiste.

Jeżeli nadal po wyborach wrześniowych wpływ na rządzenie Polską będą mieli ci, którzy ją niszczyli, to nadzieja zrodzona w Sierpniu 80 roku zostanie zaprzeczona.

Mamy dość paraliżu państwa i niekompetencji władzy oraz separowania społeczeństwa od decydowania o losach Kraju. Chcemy demokratycznej Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i opartego na niej spójnego i skutecznego systemu prawnego. Chcemy mądrego i sprawnego Parlamentu, chcemy efektywnych rządów i takiego zarządzania, w którym rachunek ekonomiczny nie kłóci się ze sprawiedliwością społeczną. Oczekujemy m.in. rozwoju edukacji powszechnej i powszechnego uwłaszczenia wszystkich Polaków, a nie tylko najbogatszych i wybranych.

W sierpniu 1980 roku rozpoczęła się nasza walka o dzień dzisiejszy i o najdalejszą przyszłość. Możemy i musimy ją wygrać, ale tylko jako ludzie wolni, uczciwi, solidarni i wierni społecznej nauce Kościoła.

Idąc do wyborów razem z NSZZ "Solidarność" mamy taką szansę.

V Krajowy Zjazd Delegatów
(Uchwała nr 2)

Zielona Góra, 26.06.1993

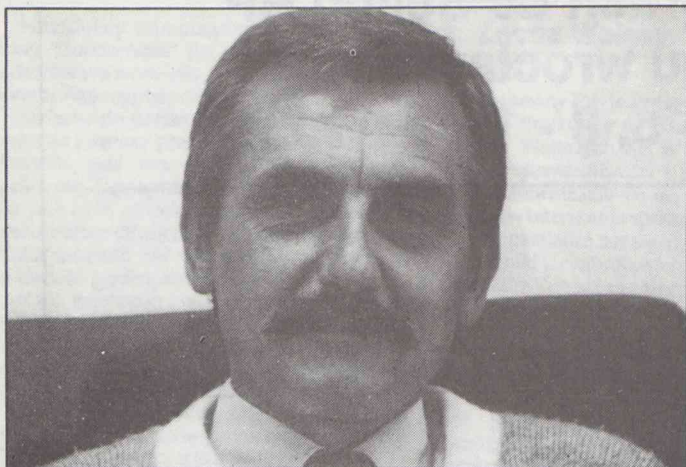
Podziękowania

Wszystkim, którzy uczestniczyli w akcji zbierania podpisów oraz tym, którzy obdarzyli nas swoim zaufaniem udzielając poparcia naszym kandydatom w wyborach do Senatu RP składamy serdeczne podziękowania.

Stanisław Jabłonka
Bolesław Marian Winiarski

Wywiad ze
**Stanisławem
Jabłonką**
na str. 6 - 7.

Kandydaci do Sejmu RP



Marek Muszyński

lat 46, absolwent Uniwersytetu Wrocławskiego; fizyk, nauczyciel akademicki w Politechnice Wrocławskiej.

W 1980 r. współzałożyciel Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność" przy PWr. i jej wiceprzewodniczący do 13.12.1981 r. Przewodniczący Regionalnego Komitetu Strajkowego NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk oraz członek Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ "Solidarność" w latach 1983-1987. Przeciwnik idei "okrągłego stołu", układanie się z komunistami uważa za nieuczciwe.

Posel na Sejm RP ostatniej kadencji, współzałożyciel zespołu poselsko-senatorskiego Parlamentarnego Klubu NSZZ "Solidarność", będącego w opozycji do kierownictwa Klubu i jego antywiązkowej polityki. V Krajowy Zjazd Delegatów wyraził podziękowanie parlamentarzystom, których działalność i postępowanie było zgodne z ideałami, uchwałami i odczuciami szeregowych członków "Solidarności".

Żonaty.



Włodzimierz Wasiński

lat 40, technik budowlany, członek władz regionalnych i krajowych Związku, szef działu ogólnozwiązkowego Zarządu Regionu.

W "Solidarności" od września 1980 r. 13 grudnia 1981 r. kierował strajkiem we Wrocławskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego nr 2, internowany, oskarżony staje przed sądem, uniewinniony, ponownie internowany do końca czerwca 1982 r.

Od 1990 r. członek prezydium i Zarządu Regionu, kieruje działami: związkowym, prawnym, pośrednictwa pracy, administracyjnym, propagandy i informacji. Delegat na zjazdy krajowe Związku (II, III, IV, V). Od kwietnia 1991 r. członek Komisji Krajowej, ponownie wybrany w jej skład w 1992 r. Pracuje w zespole d/s bezrobocia, jest członkiem rządowo - związkowego zespołu do przeciwdziałania bezrobociu w gminach o szczególnym jego zagrożeniu. Żonaty, troje dzieci.



Janusz Wojciechowski

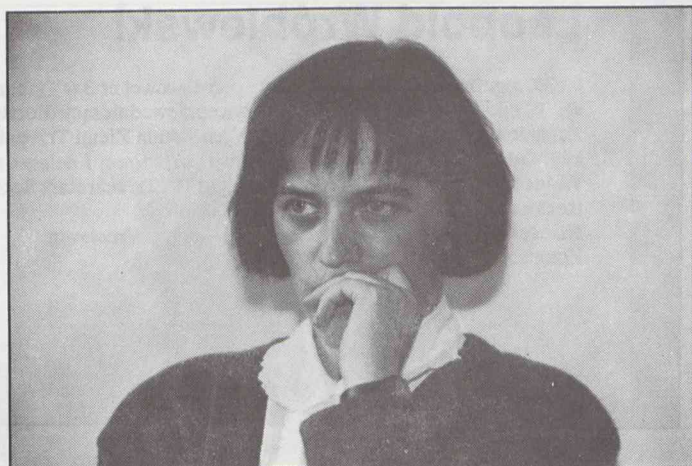
lat 53, wykształcenie wyższe techniczne, studia podyplomowe w Akademii Ekonomicznej, księgowy we Wrocławskim Biurze Projektowo - Badawczym Budownictwa Przemysłowego.

W "Solidarności" od 1980 r., w 1989 r. reaktywuje działalność Komisji Zakładowej i zostaje jej przewodniczącym. Delegat na Walne Zebranie Regionu Dolny Śląsk od 1991 r., przewodniczący Regionalnej Komisji Rewizyjnej od 1992 r.

Rzeczoznawca w zakresie oprogramowania dla księgowych, posiada świadectwo upoważniające do zasiadania w radach nadzorczych jednoosobowych spółek skarbu państwa.

Żonaty, dwoje dzieci.

z okręgu wrocławskiego



Maria Niemojewska

lat 41, inżynier ekonomista, pracownik Zakładu Chemii Gospodarczej INCO - Veritas w Borowie.

W "Solidarności" od 1980 r., od 1981 r. wiceprzewodnicząca Komisji Zakładowej. W stanie wojennym działała w tajnych strukturach opozycji. Od 1989 członek Komisji Zakładowej oraz Międzyzakładowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ "Solidarność" Pracowników INCO - Veritas w Warszawie.

Posiada kwalifikacje w zakresie racjonalizacji i ochrony własności przemysłowej, normalizacji. Ukończyła kurs dla likwidatorów i członków komisji naprawczych przedsiębiorstw.



Wanda Bogumiła Sieradzka

lat 52, prawnik, kierownik wydziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział we Wrocławiu.

W "Solidarności" od 1980 r., współzałożycielka Związku w ZUS w oddziale wrocławskim, reprezentowała ZUS w Komisji Krajowej w Gdańsku. W stanie wojennym czynnie wspiera podziemie i uczestniczy we wszystkich akcjach protestacyjnych Związku. W 1991 r. reaktywuje NSZZ "Solidarność" ZUS we Wrocławiu, doradca Komisji Zakładowej.

Zamężna, jedno dziecko.



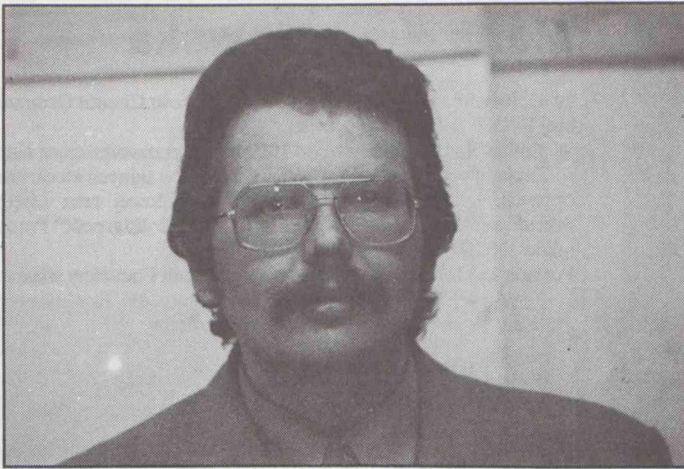
Marian Orzechowski

lat 39, wykształcenie średnie, z zawodu ślusarz - mechanik, pracownik Jelczańskich Zakładów Samochodowych w Jelczu-Laskowicach.

W "Solidarności" od 1980 r., od 1991 r. członek prezydium Komisji Fabrycznej JZS, delegat na zjazd regionalny, sekretarz Komisji Rewizyjnej Sekcji Krajowej Przemysłu Motoryzacyjnego.

Zonaty, dwoje dzieci.

Kandydaci do Sejmu RP



Leopold Wróblewski

lat 39, mgr fizyki, nauczyciel w szkole podstawowej nr 3 w Trzebnicy. W "Solidarności" od 1989 r. - wiceprzewodniczący Komisji Zakładowej Pracowników Oświaty i Wychowania Ziemi Trzebnickiej. Od 1992 r. przewodniczący komisji zakładowej i delegat na Walne Zebranie Regionu Dolny Śląsk. Od 1992 r. sekretarz Sekcji Regionalnej Oświaty. Należy do Komitetu Ochrony Praw Dziecka we Wrocławiu. Żonaty.



Ryszard Wroczyński

lat 46, dr inż. elektronik, adiunkt Politechniki Wrocławskiej. W "Solidarności" od 1980 r. Aktywnie działał w tajnych strukturach Związku wykorzystując swoje umiejętności zawodowe. Od 1989 r. członek Prezydium Komisji Zakładowej przy Politechnice Wrocławskiej, delegat na Zjazd Krajowy Sekcji Nauki, członek Komisji ds. Płac tej sekcji, delegat na walne zebranie od 1991 r. Obecnie wiceprzewodniczący KZ przy PWr i delegat na Walne Zebranie Delegatów Regionu Dolny Śląsk. Czas między pracą zawodową a związkową wypełnia turystyką rodzinną. Żonaty, dwoje dzieci.



Michał Zastrocki

lat 53, technik budowlany, pracownik spółki z o.o. Instalacje Sanitarne WINSTAŁ (spółka pracownicza). W "Solidarności" od 1980 r, przewodniczący Komisji Rewizyjnej 1980-81, przewodniczący KZ od 1989 r., przewodniczący Regionalnej Komisji Koordynacyjnej Budownictwa NSZZ "Solidarność" 1989-92, od 1992 delegat na Walne Zebranie Delegatów i Krajowego Zjazdu Delegatów. Członek Zarządu Regionu i Sekcji Krajowej Budownictwa. W latach 1984-89 przewodniczący Rady Pracowniczej przedsiębiorstwa, działa w środowisku samorządów pracowniczych. Kandydował w poprzednich wyborach do Sejmu. Żonaty, dwoje dzieci.

z okręgu wrocławskiego



Henryk Pasek

lat 63, rencista. Pracował w "Hutmenie", "Elwro", WSK na Okęciu w Warszawie i w Przedsiębiorstwie Budownictwa Drogowego i Mostowego.

W "Solidarności" od 1980 r., działacz ROPCio, współorganizator strajku w zakładzie, pierwszy przewodniczący KZ przy PBDiM, przedstawiciel w MKS, współorganizator Dolnośląskiej Komisji Koordynacyjnej Budownictwa i członek prezydium, pierwszy z działaczy pracujący w Dziale Interwencji Zarządu Regionu.

W stanie wojennym zwolniony z pracy za działalność związkową, choruje i przechodzi na rentę. Od 1989 r. działacz w Sekcji Emerytów i Rencistów i jej przewodniczący od 1992 r., członek Krajowej Komisji Emerytów i Rencistów NSZZ "Solidarność".

Z ramienia NSZZ "Solidarność" jest członkiem Rady Nadzorczej ZUS Wrocław i ławnikiem w Sądzie Pracy i Rodzinnym.

Żonaty, dwoje dzieci.



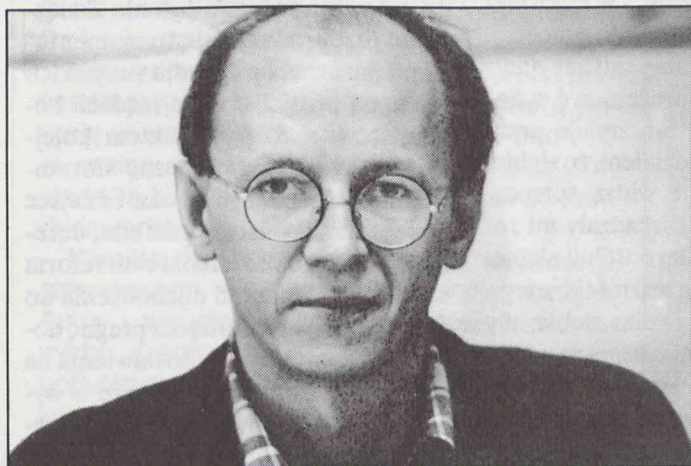
Ewa Mróz

lat 55, dr nauk medycznych, mikrobiolog, nauczyciel akademicki, adiunkt w Zakładzie Mikrobiologii Akademii Medycznej.

W "Solidarności" od 1980 r., delegat Związku do Rady Instytutu Biostruktury Akademii Medycznej.

Od 1989 r. członek Komisji Zakładowej AM, delegat do Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "S". Jako przedstawiciel pomocniczych pracowników nauki wszystkich akademii medycznych jest członkiem Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego. W ostatnich miesiącach pracuje wspólnie autorskim ds. nowelizacji Ustawy o szkolnictwie wyższym.

Uprawia żeglarstwo - w 1979 przepłynęła Atlantyk jako członek załogi wrocławskiego jachtu "Ballada", należy do Jacht Klubu AZS, pełniła funkcje w Klubie oraz we władzach Okręgowego Związku Żeglarskiego.



Witold Szewczyk

lat 35, prawnik, etatowy pracownik Komisji Zakładowej przy Zakładach Chemicznych "Rokita" S.A. w Brzegu Dolnym. W stanie wojennym łącznik między "Solidarnością rokicką" a Wrocławiem. Do Związku wstępuje w 1989 r. Od 1992 r. wiceprzewodniczący KZ oraz delegat na Walne Zebranie Delegatów Regionu Dolny Śląsk.

Żonaty, dwoje dzieci.

Stanisław Jabłonka

kandydat na senatora z listy NSZZ "Solidarność"
w województwie wrocławskim

Brał Pan udział w wyborach do Senatu dwa lata temu. Wtedy kampanię wyborczą Związku poprzedzały dyskusje nad celowością wystawienia reprezentacji związkowej do parlamentu i zdania były podzielone. Związek ponownie zdecydował się wystawić na listach wyborczych swoich kandydatów. Tym razem wątpliwości były jakby mniejsze, a V Krajowy Zjazd Delegatów wypowiedział się na ten temat stanowczo i konkretnie. Są jednak tacy, którzy uważają iż "Solidarność" robi kolejny błąd angażując się w politykę.

Sklaniałem się ku pogładowi, że Związek powinien zająć się sprawami pracowniczymi i było to związane z dążeniem do normalności. Tak mi się wydawało jeszcze w roku 1990. "Solidarność" miała stawać się nowoczesnym związkiem zawodowym przekazując partiom funkcje polityczne, dotyczyło to szczególnie partii powołujących się na solidarnościowy rodowód, głównie z ruchu opozycji wobec komunizmu. Niestety, w miarę upływu czasu okazało się, że partie wywodzące się z "Solidarności" są jeszcze słabe. W swoich programach lub w działaniach strzegą w zróżnicowanym stopniu wartości dla Związku najważniejszych. Pojawiły się też nowe ugrupowania o charakterze wyraźnie antypracowniczym. Niektóre z nich zachowują się tak, jakby demokracja była celem samym w sobie. Wręcz z tych kręgów dochodzą głosy o konieczności ograniczenia roli i praw związków zawodowych. Podkreślany jest brak przykładów obecności związków zawodowych w parlamentach krajów tzw. rozwiniętych z pominięciem, że swój rozwój i stan względnej równowagi społecznej kraje te zawdzięczają latom twardej walki związków zawodowych o prawa człowieka do godnej pracy i godnego życia. Kraje bez silnej pozycji związków zawodowych nie należą dziś do krajów rozwiniętych (Peru, Boliwia i wiele innych z kapitalizmem i gospodarką wolnorynkową).

Rozmowa

ze Stanisławem Jabłonką - kandydatem NSZZ "Solidarność" do Senatu RP

Reprezentować "Solidarność" i siebie

Widząc taką potrzebę wielu ludzi "Solidarności" i sam Związek dwa lata temu i obecnie podjęło decyzję o samodzielnym udziale w wyborach do parlamentu. Skoro w świadomości społecznej "Solidarność" ponosi odpowiedzialność za kierunek przemian w zniszczonym państwie, to w tej sytuacji niech to będzie odpowiedzialność przy naszej obecności w Sejmie i Senacie.

Ostatnia niedokończona kadencja Sejmu i konflikty w Klubie Parlamentarnym "Solidarności" skłaniają nadal spore grono związkowców do negowania sensu obecności Związku w parlamencie.

To, co działo się z naszym Klubem nie dowodzi jeszcze, że wystawienie reprezentacji związkowej do parlamentu jest błędne. Natomiast na pewno to pierwsze doświadczenie jest nauką na przyszłość - w kilku wypadkach zawiodła ludzka lojalność.

W poprzedniej kampanii zapytano mnie kogo będę reprezentować w Senacie. Wiem, że to zabrzmiało przekornie ale odpowiedziałem, że siebie. Nie widziałem i nie widzę sprzeczności, które by przeszkadzały mi reprezentować "Solidarność" i siebie. Wyznajemy te same wartości i z tego względu nie wyobrażam sobie, by doszło do tak dramatycznej sytuacji, w której moje przekonanie znalazło by się w opozycji do Związku, do tej wielkiej społeczności, która mnie do parlamentu delegowała.

Uważam też, że sytuacja jest dziś klarowniejsza zarówno wewnątrz

Związku jak i w ocenie jego roli z zewnątrz, niż dwa lata temu. Część osób odeszła - w wielu przypadkach z pożytkiem dla "Solidarności" - sam Związek zaś znacznie precyzyjniej wyartykułował swoje cele ochrony praw pracowniczych i ludzkich oraz metody działania, w demokratycznym państwie. Myślę tu zarówno o uchwałach programowych i innych przyjętych przez Walne Zgromadzenia Delegatów w Gdańsku i Zielonej Górze. Znam je wyjątkowo dobrze, gdyż na zjazdach tych pracowałem pilnie w komisjach uchwał i wniosków. Do szczególnie ważnych uchwał programowych zaliczam: dążenie Związku "Solidarność" do uwłaszczenia społeczeństwa widząc w tym szansę nie tylko wypełnienia potrzeby "sprawiedliwości społecznej" ale i wyjścia z kryzysu gospodarczego i społecznego przez wciągnięcie wielu do pracy "na swoim"; dążenie Związku do przeprowadzenia "remamentu" stanu państwa, by było dla wszystkich jasne, co przejęliśmy po rządach komunistów, a co jest efektem kolejnych ekip rządowych; jasne sformułowanie jaka ma być Polska i miejsce obywatela w państwie polskim; dążenie do jasnego określenia celu reform w Polsce oraz metod dochodzenia do tych celów - w tym miejscu pragnę dodać, że bez wyraźnego postawienia na edukację, szkolnictwo łącznie z wyższym, nie widać w dalszej perspektywie czasowej szans na wyjście Polski z kryzysu cywilizacyjnego; troska o emerytów i rencistów, osoby niepełnosprawne.

Realizacja tych celów możliwa jest w oparciu o prawo, chcemy bowiem żyć w państwie praworządnym, a kto jeśli nie nasi przedstawiciele w Parlamencie - będzie forsował stanowienie takich praw?

Czym więc ma być związek zawodowy. Z faktu kandydowania przedstawicieli "Solidarności" do Sejmu i Senatu wynika, że przez najbliższe lata Związek będzie zajmował się także polityką. Stąd następna obawa, czy da się to pogodzić?

Polityką na pewno zajmować się będą przedstawiciele "Solidarności" w parlamencie. Nie oznacza to jednak, że NSZZ "Solidarność" przekształci się w partię polityczną. Przecież w Sejmie i Senacie nie można nie zajmować się polityką. Samo istnienie związku jest faktem politycznym, a cele związku w demokratycznym państwie realizować można metodami politycznymi. Nie można oddzielić kwestii związkowych od polityki. Dziś ustrój Polski wydaje się przesądzony, a kwestią polityczną staje się



na przykład oprocentowanie kredytu bankowego, system podatkowy, który decyduje o rentowności przedsiębiorstwa, czy może się ono rozwijać, czy upaść - i pośrednio czy ludzie pracy najmniej, a więc członkowie Związku, staną się bezrobotnymi czy pracownikami godziwie opłacanymi.

Do zrobienia jest wiele. Nazwałbym to ogólnie - tworzenie prawa sprzyjającego odrodzeniu godności człowieka. Przykładem niech będą samofinansujący się system ubezpieczeń społecznych, przeciwdziałanie lekceważeniu lub pominięciu praw pracowników w nowopowstałych kapitalistycznych przedsiębiorstwach, tworzenie państwa praworządowego. Związek pracuje nad szczegółowymi rozwiązaniami problemów, które tu zasygnalizowałem. Trzeba im utorować drogę, sformułować jako inicjatywy ustawodawcze i doprowadzić do ich przegłosowania.

Odrodzenie godności człowieka towarzyszy "Solidarności" od początku jej istnienia. Czło-

wiekiem godnym jest także niepełnosprawny, którym się Pan zajmuje z "urzędu" od roku 1989.

O ile "urzędem" można nazwać społeczne przewodniczenie zarządowi wrocławskiej filii Fundacji im. Brata Alberta. Moje doświadczenia z osobami niepełnosprawnymi mają wymiar osobisty. Jestem ojcem niepełnosprawnego umysłowo syna i znam od 26 lat problemy rodzin, które wychowują takie dzieci. Z tego powodu w latach siedemdziesiątych działałem w Zarządzie Koła Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski we Wrocławiu, później zaś w chrześcijańsko-społecznym ruchu "Wiara i Światło", ruchu pomocy i samopomocy osób niepełnosprawnych umysłowo, ich rodzin i przyjaciół. Kolebką tego ruchu w Polsce jest Wrocław, dziś spotkać go można w wielu zakątkach Polski. Na bazie tego ruchu powołaliśmy pod koniec 1988 r. filię krakowskiej Fundacji im. Brata Alberta, której od 4 czerwca 1989 r. jestem przewodniczącym. Od stycznia 1992 r. prowadzimy Dzienny Ośrodek Rehabilitacyjny "Wspólnota" obecnie mieszczący się w tzw. pawilonie "Pod Misiami" w Parku Szczytnickim. Od ponad pół roku korzystamy z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Uczestniczę w posiedzeniach Rady Osób Niepełnosprawnych przy Pełnomocniku Wojewody d/s Osób Niepełnosprawnych. Stąd znam i bliskie mi są te problemy.

Dziękuję za rozmowę. Pozostaje mi już tylko życzyć sukcesu w wyborach.

Pytała Jola Ostrowska

Stanisław Jabłonka

lat 56, dr inżynier chemii, nauczyciel akademicki, adiunkt w Instytucie Chemii Fizycznej i Teoretycznej Politechniki Wrocławskiej, członek - założyciel "Solidarności" w Politechnice Wrocławskiej (wrzesień 1980 r.) przewodniczący KO "S" w macierzystym instytucie w latach 1980-89. Aktywnie działał w strukturach podziemnej "S" w uczelni i w Regionie w latach 1981-89. Od 1990 r. członek Komisji Zakładowej "S" w Politechnice Wrocławskiej, Delegat na Zjazd Regionalny Dolny Śląsk, i na Zjazd Krajowy.

Od 1989 r. przewodniczący zarządu Regionalnego Fundacji im. Brata Alberta (Ośrodek Dzienny dla Niepełnosprawnych "Wspólnota" w Parku Szczytnickim).

Kandydował do Senatu RP w wyborach parlamentarnych w 1991 r. zajmując czwartą pozycję w województwie wrocławskim. Ponownie wysunięty przez macierzystą Komisję Zakładową i Zarząd Regionu Dolny Śląsk do kandydowania w wyborach 1993.

Współautor kilku oryginalnych technologii stosowanych w przemyśle fototechnicznym. Autor i współautor kilku patentów (stosowanych), szeregu publikacji naukowych, w tym popularizujących chemię, współautor dwóch książek.

Do partii politycznych nie należał i nie należy. Zainteresowania: edukacja, efektywność gospodarki, ubezpieczenia społeczne. Żonaty, dwóch synów.

Kandydaci do Sejmu RP



Henryk Bujak

lat 51, lekarz weterynarii, Wojewódzki Lekarz Weterynarii, dyrektor Wojewódzkiego Zakładu Weterynarii we Wrocławiu.

W "Solidarności" od 1980 r. organizuje Związek w Wojewódzkim Zakładzie Weterynarii i zostaje wiceprzewodniczącym komisji zakładowej. Sędzia Krajowego Sądu Lekarsko - Weterynaryjnego, powołany na to stanowisko przez delegatów Krajowego Zjazdu Izb Lekarsko - Weterynaryjnych.

"Dziecko obozowe" - pełnoprawny członek Polskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych.

Zonaty, dwoje dzieci.



Witold Jabłoński

lat 55, dr inż. elektryk, pracownik Politechniki Wrocławskiej - nauczyciel akademicki.

W "Solidarności" od 1980 r. - przewodniczący komisji oddziałowej, od 1991 przewodniczący komisji zakładowej. Delegat na Walne Zebranie Regionu Dolny Śląsk oraz na IV i V Krajowy Zjazd Delegatów - aktywnie pracował w Komisji Programowej.

Z racji wykształcenia współpracuje z krajową energetyką, przemysłem, jednostkami zajmującymi się normalizacją ochrony przeciwporażeniowej i Stowarzyszeniem Elektryków Polskich. Interesuje się etyką pracy, obroną praw pracowników.

Zonaty, dwoje dzieci.



Eugeniusz Kaźmierczak

lat 52, inżynier mechanik, kierownik działu marketingu w Zakładach Produkcyjno - Remontowych Energetyki "Energoprem" Wrocław.

W "Solidarności" od 1980 r., wiceprzewodniczący KZ 1980-81, przewodniczący komitetu organizacyjnego NSZZ "S". Uczestnik Duszpasterstwa Ludzi Pracy. W stanie wojennym aktywnie działa w Regionalnym Komitecie Strajkowym. Od 1989 przewodniczący Komitetu Organizacyjnego NSZZ "Solidarność", później do roku 1991 przewodniczący KZ, od 1991 r., delegat na Walne Zebranie Regionu Dolny Śląsk i na IV i V Krajowy Zjazd Delegatów.

Uczestnik Ruchu Społecznego Ku Cywilizacji Miłości.

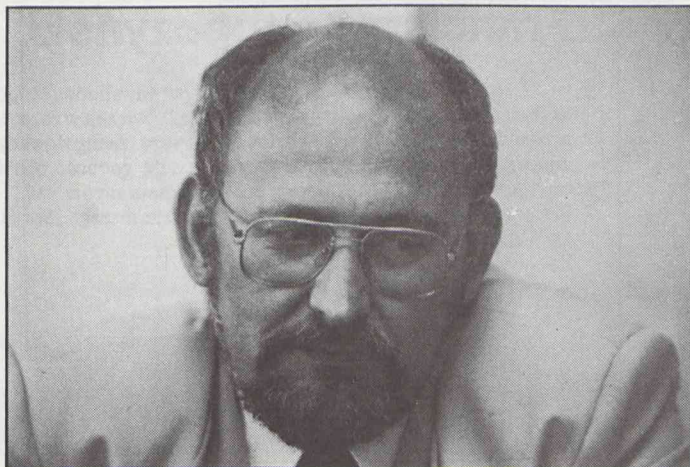
Zonaty, troje dzieci

z okręgu wrocławskiego



Ryszard Majewicz

lat 33, mgr inż. melioracji wodnych, inspektor nadzoru budowlanego w Okręgowej Dyrekcji Gospodarki Wodnej we Wrocławiu. W "Solidarności" od 1980 r. W stanie wojennym działa w podziemiu. Po 1989 r. współzałożyciel i wiceprzewodniczący Komisji Zakładowej przy ODGW oraz wiceprzewodniczący Krajowej Komisji Koordynacyjnej Pracowników Gospodarki Wodnej 1989-1991, w 1991 przewodniczący Sekcji Krajowej Gospodarki Wodnej, delegat na Walne Zebranie Regionu Dolny Śląsk oraz na Zjazd Sekretariatu Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych. Radny Rady Miejskiej Wrocławia. Od 1992 r. członek Zarządu Fundacji Otwartego Muzeum Techniki we Wrocławiu.
Żonaty, jedno dziecko.



Ludomir Jerzy Jankowski

lat 42, dr inż. mechanik, nauczyciel akademicki w Politechnice Wrocławskiej. W "Solidarności" od 1980 r. - członek Komisji Oddziałowej i Komisji Zakładowej PWr. W 1981 r. współzałożyciel i redaktor pisma związkowego "Informacje"(1981r.). Kontynuuje działalność związkową w stanie wojennym. Od 1989 r.przewodniczący Komisji Oddziałowej, członek KZ. Od 1992 r. sekretarz Regionalnej Komisji Rewizyjnej Regionu Dolny Śląsk. Członek Senatu Politechniki Wrocławskiej, przedstawiciel PWr w Ogólnopolskim Forum Adiunktów i Asystentów oraz członek Rady Nadzorczej Zakładu Opieki Zdrowotnej dla Szkół Wyższych we Wrocławiu.
Żonaty, dwoje dzieci.



Anna Trochimczuk - Fidut

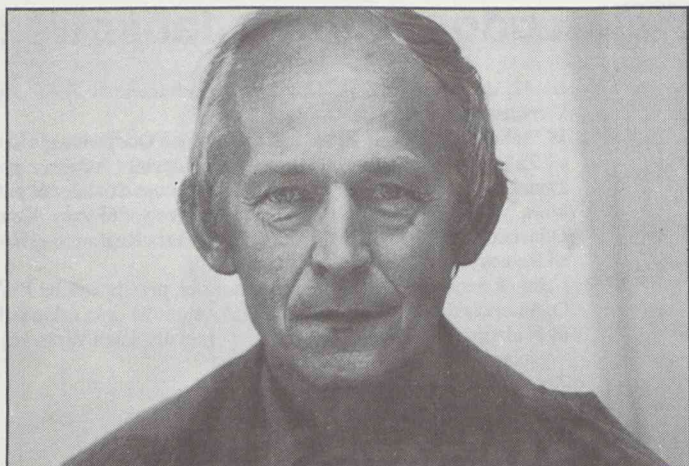
lat 57, statystyk, pracownik Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego we Wrocławiu. W "Solidarności" od 1980 r. - członek Komitetu Założycielskiego. W stanie wojennym kolportowała prasę podziemną. Wiceprzewodnicząca Komisji Zakładowej przy Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym, przewodnicząca Komisji Wydziałowej Wojewódzkiej Przychodni Specjalistycznej i wiceprzewodnicząca Regionalnej Rady Sekcji Służby Zdrowia NSZZ "Solidarność".
Wdowa, dwoje dzieci.

Kandydaci do Sejmu RP



Zdzisław Józef Martyniak

lat 47, mgr inż. organizacji produkcji i mechanik, prezes Spółdzielni Pracy Remontowo - Montażowej "SPREM".
W "Solidarności" od 1980 r., zaangażowany w pracach Związku.
Żonaty, jedno dziecko.



Franciszek Stopczyński

lat 57, technik - frezer, pracownik Spółdzielni Inwalidów "Sinol".
W "Solidarności" od 1980 r. - współzałożyciel Związku w zakładzie, przewodniczący Komisji Zakładowej. Zawsze zaangażowany w załatwianie spraw życiowych ludzi. Uważa, że godność osobista człowieka, jest wartością, o której nie wolno nam zapominać.
Rozpoczął pracę w Fabryce Pieczywa Cukierniczego "Sobótka" we Wrocławiu, w "Polarze".
Żonaty, dwoje dzieci.



Andrzej Dąbrowski

lat 42, doktor fizyki, pracownik Instytutu Fizyki Doświadczalnej Uniwersytetu Wrocławskiego.
W "Solidarności" od 1980 r. W stanie wojennym włącza się w działalność opozycyjną. W latach 1981-89 przewodniczący koła, w 1989 r. członek Komisji Zakładowej UW r., od 1991 jej przewodniczący. Delegat do Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "Solidarność" - członek Komisji Rewizyjnej Krajowej Sekcji Nauki. Delegat na Walne Zebranie Regionu Dolny Śląsk.
Wdowiec, jedno dziecko.

z okręgu wrocławskiego



Zbigniew Rudnik

lat 31, technik budownictwa wodnego, pracownik Wrocławskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 1 S.A. "Jedynka Wrocławska".

Zaczynał pracę jako technik, następnie mistrz i kierownik robót na budowie.

W "Solidarności" od 1989 r., przewodniczący Komisji Zakładowej oraz Sekcji Regionalnej Budownictwa. W Krajowej Sekcji Budownictwa pełni funkcję rzecznika prasowego. Kandydował w poprzednich wyborach do Sejmu. Prócz działalności związkowej zajmuje się sprawami przekształceń własnościowych, oraz prawem pracy, ukończył kurs członków rad nadzorczych.

Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej "Nad Ślężą" na Oporowie.

W wolnych chwilach żegluje i chodzi po górach.

Żonaty, dwoje dzieci.



Stefania Barwicka

lat 60, prawnik, pracownik Zarządu Wojewódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża.

W "Solidarności" od 1980r. Od 1990 r. przewodnicząca Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność" ZW PCK. W 1991 r. założycielka Rady Krajowej "Solidarności" przy Zarządzie Głównym PCK, obecnie jej wiceprzewodnicząca.

Zaangażowana w działalność społeczną, autorka inicjatyw pomocy charytatywnej w ramach PCK. Ukończyła Studium Nauk Społecznych Kościoła.

Zamężna, jedno dziecko.



Fredy Ścieżka

lat 52, technik, mistrz w dziale postępu technicznego w "Polifarb" S.A.

W "Solidarności" od 1980 r., w Związku nie pełnił żadnych funkcji. Obecnie jest Zakładowym Społecznym Inspektorem Pracy.

W wolnym czasie zajmuje się muzykowaniem, interesuje się przyrodą, jej pięknem i znaczeniem dla człowieka. W zapasach w stylu wolnym zdobył klasę sportową.

Żonaty, dwoje dzieci.

Bolesław Marian Winiarski

Kandydat na senatora z woj. wrocławskiego

- 8.08.1925 r. – urodzony w Stanisławowie
1943 r. – matura w liceum humanistycznym w tajnym nauczaniu we Lwowie
1943-1944 – żołnierz Armii Krajowej - Komenda Obszaru III Lwowskiego
lipiec 1944 – udział w walkach o Lwów
1944-1947 – żołnierz Wojska Polskiego, od 1945 r. jako oficer artylerii
1946-1950 – studia w Uniwersytecie Poznańskim
1950-1965 – Wojewódzka Komisja Planowania Gospodarczego w Bydgoszczy
– zastępca Kierownika Pracowni Planów Regionalnych
1965-1967 – Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania Kraju Polskiej Akademii Nauk
od 1967 r. – Kierownik Katedry Polityki Ekonomicznej i Gospodarki Regionalnej Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu
1968-1969 – ekspert ONZ do spraw rozwoju regionalnego przy rządzie Algierii
1981-1986 – Prorektor d/s nauki Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu;
– wykładowca wielu uniwersytetów europejskich m.in. w Perugii, Lille;
autor około 220 prac z zakresu polityki ekonomicznej i regionalnej oraz planowania gospodarczego, w tym 10 książek.

Stopnie i tytuły naukowe:

- 1960 – doktorat nauk ekonomicznych w WSE w Poznaniu
1966 – habilitacja w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Poznaniu
1972 – mianowany profesorem nadzwyczajnym
1976 – otrzymuje tytuł profesora zwyczajnego

Członek: Państwowej Rady Gospodarki Przestrzennej, Komitetu Nauk Ekonomicznych oraz Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju Polskiej Akademii Nauk.



Organizacje społeczne:

Nigdy nie należał do żadnej partii politycznej; od 1980 r. członek NSZZ "Solidarność"; Polskie Towarzystwo Ekonomiczne; Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej; Klub Inteligencji Katolickiej we Wrocławiu; Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Wschodnich; Wrocławskie Towarzystwo Naukowe.

Żonaty: żona Felicja - dr nauk ekonomicznych;
Dwoje dzieci: córka Anna - sędzia w Sądzie Rejonowym w Trzebnicy;
syn Marcin - adiunkt w Uniwersytecie Wrocławskim

Dlaczego "Solidarność" w parlamencie?

Kiedy trzy lata temu, na II Zjeździe NSZZ "Solidarność" w Gdańsku toczyła się merytoryczna dyskusja o ewentualnym udziale "Solidarności" w wyborach parlamentarnych, zdania były podzielone. Wydawało się wówczas, że sytuacja w kraju normalnie i nie ma istotnego powodu aby przedstawiciele Związku musieli osobiście zasiadać w Parlamencie. Powstały przecież partie polityczne, które w normalnym, ustabilizowanym systemie politycznym mają zadanie reprezentowania społeczeństwa lub jego grup - tym bardziej, że jak mówiono - w partiach przecież

działają "nasi" ludzie. Rychło jednak okazało się, że ani sytuacja w kraju wcale tak bardzo nie normalnie, ani ci rzekomo "nasi" ludzie w partiach, nie są wcale tacy "nasi". Partie realizują swoje, partyjne interesy, a o potrzebach ogromnej rzeszy ludzi pracy najmniej przypominają sobie raz na jakiś czas z okazji wyborów.

Jedynie "Solidarność", której działania są na bieżąco, codziennie weryfikowane przez członków, jest najlepszym gwarantem realizacji ich potrzeb i interesów. Po prostu "Solidarność" musi dotrzymać swych obietnic gdyż w przeciwnym razie

grozi Jej masowy odpływ członków czyli samounicestwienie.

Dlatego tych wszystkich, którzy jeszcze wątpią należy zapytać: Czy nie jest łatwiej, skuteczniej i bezpieczniej zabiegać o Wasze interesy tam gdzie kreuje się prawo czyli w Parlamencie, czy też walczyć o nie drogą strajków, manifestacji i zdeterminowanej rozpaczki pokrzywdzonych ludzi?

Rachunek jest chyba prosty.

Marek Muszyński



Redagują: Tomasz Białaszczuk, Michał Bleganowski (red. nac.), Sławomir Kowalik (skład komputerowy), Jola Ostrowska (sekretarz redakcji), Jacek Rugiel, Magda Szczurowaka.

Adres redakcji: Wrocław, pl. Czerwony 1/3/5, pok. 135, tel. 55-87-41, fax 55-15-65
Wydaje: ZR NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk
Druk: Drukarnia ZR Nakład: 15000 egz.
Numer zamknięto 12 sierpnia 1993 r.